

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOCZY
I WŁOSCIANSKI**

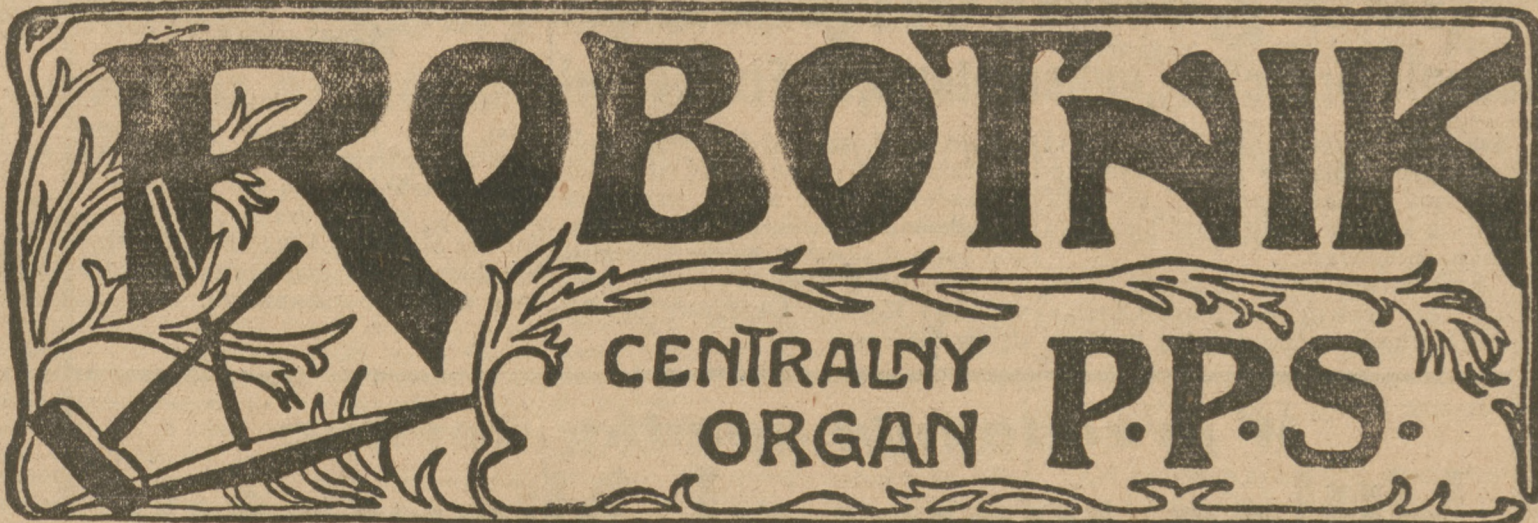
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Odz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121**

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Stronnictwo Pracy deklaruje, iż nie chce wstrzymywać wskazówek na zegarze postępu

Referendum przynosi krajowi spokój

Przemówienie polityczne prezesa Popiela na zjeździe w Poznaniu

Stanowisko stronnictwa demokratycznego w sprawie wyborów i referendum, a w szczególności inicjatywa w tych sprawach PPS znajduje zrozumienie nie w najszerszych kołach społeczeństwa, czego wyrazem stały się np. ostatnie obrady wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Poznaniu. Na zjeździe tym prezes Popiel wygłosił przemówienie określające stanowisko jego partii wobec aktualnych problemów politycznych. Między innymi mówca powiedział:

„Do obecnej naszej polityki zagranicznej doszliśmy po okresie ciężkich i bolesnych dla narodu polskiego doświadczeń. Nasza granica na Odrze i Nisie decyduje o naszym istnieniu i rozkwicie. W dalszym ciągu przemówienia prezesa Popiela zwrócił uwagę, że jednym z naczelnych zadań wszystkich partii demokratycznych jest przełamanie wśród społeczeństwa polskiego resztek nieufności do Rosji powstałej w ciągu wieków, na skutek polityki caratu.

Przechodząc do omówienia polityki wewnętrznej, prezes Popiel powiedział: „Przysliśmy do Rządu Jedności Narodowej z jasną deklaracją, uznającą dokonanie wielkich przemian społecznych i gospodarczych w Narodzie Polskim”.

Następnie prezes Popiel oświadczył: „Str. Pracy nie jest stronnictwem katolickim, ale jesteśmy niewątpliwie stronnictwem katolików. Nasza polityka musi stać w zgodzie z zasadniczymi naukami kościoła. Jednakże podkreślam, że w sprawach wiary i moralności słuchamy Rzymu, — ale o politykę decydujemy w Warszawie.

Na zakończenie, że „reakcja liczy na Str. Pracy, prezes Popiel odpowiedział: „Nie po to walczyliśmy z hitleryzmem, który zatrzymywał wskazówki na zegarze cywilizacji, abyśmy teraz mieli je zatrzymać na zegarze postępu”.

Omawiając zagadnienie wyborów i referendum, prezes Popiel wyjaśnił swe pozytywne w tej sprawie stanowisko: „Referendum ma ten wielki plus, że po okresie niepokojącego napięcia przynosi możliwość spokojnego załatwienia zagadnień. Objawem porozumienia 6-tych stronnictw jest ustalenie daty referendum na czerwiec i wyborów na jesień r. b. Następnym pozytywnym sukcesem piątkowego posiedzenia komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych było uzgodnienie trzech zasadniczych pytań na jakie naród odpowie w referendum.

Przechodząc do plotek o trzeciej wojnie prezes Popiel powiedział: „Twierdzą, że trzecia wojna nie będzie, bo nie ma przytomnych ludzi, którzy by jej chcieli”. Prelegent podkreślił stalową wolę i wręcz mistrzowską politykę Związku Radzieckiego, który dąży konsekwentnie do zachowania pokoju.

Omawiając niepożyteczną i szkodliwą działalność grupy niedobitków emigracyjnych, prezes Popiel oświad-

czył: „O Polskę należało walczyć wszędzie, lecz budować ją można realnie tylko w kraju”. Mówca napiętnował wroga robotę emigracyjnych bankrutów, który okłamują haniebnie tysiące żołnierzy, przebywających w oddziałach polskich na Zachodzie. Prezes Popiel zakończył swe przemówienie słowami: „Emigracyjni bankruci polityczni wiedzą, że przegrali swoją stawkę życiową i dlatego nie wracają — natomiast Polska swą nową wielką stawkę dopiero rozpoczyna, i tej Polsce musimy poświęcić nasze wszystkie siły”.

Nad wygłoszonym referatem, jak również nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu Wojewódzkiego, wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, która m. in. mówi: „Pierwszy powojenny Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy oświadcza się za dokonaniem reformami społeczno-gospodarczymi

w Odrodzonej Ojczyźnie, a w szczególności za reformą rolną i nacjonalizacją przemysłu i dlatego popiera linię polityki Rządu Jedności Narodowej w tym zakresie. W sprawie naszych granic na Odrze i Nisie, do których Polska ma pełne prawa historyczne zjazd stwierdza, że granice te, nie mogą być przez nikogo w polityce międzynarodowej kwestionowane. Zjazd widzi konieczność przyjęcia przez Państwo z pomocą Ziemiom Odzyskanym przez śmiałość i wydatne akcje inwestycyjne.

Zjazd wzywa wszystkich członków i całe społeczeństwo do usilnego poparcia i osobistego udziału w Pożyczce Odbudowy Kraju, widząc w tym jeden z doniosłych etapów na drodze do odbudowy gospodarki narodowej. Zjazd wreszcie wzywa członków do wzięcia udziału w pracach związanych z akcją siewną”.

„Umowa poczdamska była głupstwem”

Nowe wystąpienie brytyjskie w obronie „biednych Niemców”

LONDYN. Duże zainteresowanie w kołach politycznych wywołał tutaj artykuł liberalnego dziennika „Manchester Guardian” atakujący w niezwykle ostry sposób układ Trzech Mocarstw zawarty w Poczdamie w jego części dotyczącej rozbrojenia ekonomicznego Niemiec.

„Rząd Brytyjski — poświadcza na wstępie dziennik — powinien znaleźć jakieś środki odrzucenia umowy alianckiej w sprawie przyszłości przemysłu niemieckiego. Gdybyśmy usiłowali ją przeprowadzić, to stworzyłaby ona jedynie stały problem bezrobocia milionów Niemców, a także doprowadziłaby do zubożenia Europy”.

Dziennik twierdzi, iż Anglia nie powinna była w ogóle tej umowy podpisywać.

„Każdy wie, że umowa poczdamska była głupstwem. Nasz rząd — pisze „Manchester Guardian” — powinien był to oświadczyć i rzucić od odpowiedzialność na Amerykanów, Rosjan i Francuzów. Na nas spada kłopot „pielegnowania dziecka” my musimy zarządzać największym terenem przemysłowym Niemiec i na nas spada następstwa pozbawienia Niemców środków uczciwej pracy”.

W tutejszych kołach politycznych artykuł ten komentuje się jako nowy atak na układ poczdamski, łączący się ze stanowiskiem, które zajął Churchill, pragnący również podważyć porozumienie trzech mocarstw w sprawie wschodnich granic Niemiec. W rezultacie oba te stanowiska zmierzają do złagodzenia skutków wojny i okupacji w stosunku do pokonanych Niemców. Są one wyrazem ten-

dencji reakcyjnych, nurtujących pewne sfery angielskie, które zajął upadku Niemiec jako instrumentu, przeciwstawiającego się tendencjom postępowym w Europie.

W odróżnieniu od wystąpienia Churchilla artykuł „Manchester Guardian” atakuje bardzo ostro Amerykę. Pismo to pisze:

„Amerykanie wykazali brak kompetencji. Ujawniają zaskakującą gruboskońskość — często pod wpływem zwykłych kalkulacji handlowych — jak np. pod wpływem chęci zdławienia niemieckiego przemysłu samochodowego — tylko dlatego, że Ameryka wyrabia samochody”.

Minister Bidault oświadczył między innymi:

„Gdyby Niemcom pozostawiono zagłębie Ruhry, byłoby to końcem bezpieczeństwa Francji. Zaraz po pierwszej wojnie światowej, jak to dobitnie potwierdził proces norymberski, zbrojenia niemieckie, mające swe źródło w Zagłębiu Ruhry rozpoczęły się pod boki Misji Sojuszników”.

Minister Bidault żąda gwarancji, trwałych sojuszy i zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Niemcy będą mogli również korzystać z bogactw Zagłębia. Kopalnie Zagłębia Saary muszą przejść na własność rządu francuskiego, Zagłębie to winno natychmiast być wyjęte spod kontroli Komisji Kontrolnej. Powinno ono być włączone do systemu gospodarczego i monetarnego Francji, wojska francuskie muszą zająć Zagłębie Saary na stałe. Francja jak powiedział prem. Gouin, nie chce aneksji. Niemcy pozostają w historii Francji problemem Nr 1.

Trzy Wielkie Mocarstwa, a nie Francja, która tam nie była, zdecydowały się w Poczdamie na twardą politykę wobec Niemiec. Francja posiada umowę z ZSRR i pragnie też sojuszu ze swoją starą przyjaciółką W. Brytanią. Bidault wspominał

Polska wniosła sprawę Hiszpanii na Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK (SAP). Delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, amb. Lange, wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ pismo, domagające się umieszczenia na porządku dziennym Rady sprawy ustosunkowania się Narodów Zjednoczonych do reżimu gen. Franco w Hiszpanii. W tutejszych kołach politycznych nie przypuszczają, aby sprawa ta znalazła się na porządku dziennym

Rady Bezpieczeństwa przed czwartkiem. Przewidują, że delegacja francuska poprze wniosek Polski.

NOWY JORK (PAP). W związku z posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 20, w kołach dyplomatycznych wyraża się pogląd, że przedstawiciel Francji poprze wniosek rządu polskiego.

Keitel nic nie wie i nic nie pamięta...

NORYMBERGA (SAP). Przed Trybunałem zeznaje w dalszym ciągu b. feldmarszałek Keitel odpowiadając na pytania prokuratora brytyjskiego, Fyfe, dotyczące 50-ciu jeńców wojskowych z RAF, rozstrzelanych po nieudanej ucieczce ze Stalagu Luft 3.

Keitel m. in. zeznaje, że nie wiedział o tym, iż ci jeńcy zostali zgładzeni strzałem rewolwerowym w tył

głowy, na tomiast przyznaje, że zarządził, by szczególnie egzekucji były rozplakatowane po obozach jako przykład odstraszający.

Pytany o środki stosowane ze strony niemieckiej przeciwko tak zwanym nalołom terrorystycznym zeznaje, że nie wiedział o zarządzeniu, na mocy którego każdy lotnik aliancki, wydany władzom bezpieczeństwa, był zabijany.

Prok. Fyfe przechodzi do badania, dotyczącego rozmowy, jaka odbyła się między Keitlem a admirałem Canarisem, b. szefem niemieckiego wywiadu, po porażce Polski. Canaris ostro krytykowałację podjętą przeciw polskiej inteligencji i przeciw Polakom, opornym wobec okupanta. Fyfe przypomina Keitlowi słowa Canarisa: „Świat kiedyś pociągnie do odpowiedzialności za te fakty wojsko niemieckie, w którego oczach te rzeczy się działy. Prokurator niemiecki pyta, czy Keitel pamięta te słowa Canarisa, Keitel odpowiada, że nie.

Na tym Keitel kończy swe zeznania, które trwały 22 godziny.

Francja nie chce sojuszu z Anglią za cenę ustępstw wobec Niemców

PARYŻ. Przemawiając w Lille, minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył decyzję rządu francuskiego w sprawie dalszego podtrzymania przez Francję postulatów umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i odłączenia od Niemiec Nadrenii.

W mowie swej minister Bidault oświadczył między innymi:

„Gdyby Niemcom pozostawiono zagłębie Ruhry, byłoby to końcem bezpieczeństwa Francji. Zaraz po pierwszej wojnie światowej, jak to dobitnie potwierdził proces norymberski, zbrojenia niemieckie, mające swe źródło w Zagłębiu Ruhry rozpoczęły się pod boki Misji Sojuszników”.

Minister Bidault żąda gwarancji, trwałych sojuszy i zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Niemcy będą mogli również korzystać z bogactw Zagłębia. Kopalnie Zagłębia Saary muszą przejść na własność rządu francuskiego, Zagłębie to winno natychmiast być wyjęte spod kontroli Komisji Kontrolnej. Powinno ono być włączone do systemu gospodarczego i monetarnego Francji, wojska francuskie muszą zająć Zagłębie Saary na stałe. Francja jak powiedział prem. Gouin, nie chce aneksji. Niemcy pozostają w historii Francji problemem Nr 1.

Trzy Wielkie Mocarstwa, a nie Francja, która tam nie była, zdecydowały się w Poczdamie na twardą politykę wobec Niemiec. Francja posiada umowę z ZSRR i pragnie też sojuszu ze swoją starą przyjaciółką W. Brytanią. Bidault wspominał

to wymaga odłączenia Zagłębia Ruhry od Niemiec”.

LONDYN. Prasa i radio brytyjskie w swych komentarzach do decyzji rządu francuskiego w sprawie Zagłębia Ruhry, ujawniają fakt, iż propozycja sojuszu Wielkiej Brytanii z Francją związana była z wyrzeczeniem się przez Francję jej postulatów w stosunku do zachodnich granic Niemiec. Pisma brytyjskie i radio stwierdzają, iż piątkowa decyzja rządu francuskiego, który postanowił twardo bronić swoich postulatów, wpłynęła na zmianę atmosfery w stosunkach francusko-brytyjskich.

Kongres francuskich związków zawodowych

PARYŻ (PAP). W Paryżu rozpoczął się kongres francuskich związków zawodowych (CGT), liczący 5,5 miliona członków. Kongres obecny ma znaczenie wyjątkowe ze względu na wzrastające znaczenie polityczne Generalnej Konferencji Pracy. Członkowie CGT pod względem przynależności partyjnej dzielą się w sposób następujący: do partii komunistycznej należy milion członków, do partii socjalistycznej — 340 tysięcy, do partii postępowo-katolickiej około 100 tysięcy. Większość członków nie należy do żadnej partii.

CGT jest inicjatorem rządowego programu nacjonalizacji. CGT inspirowała również projekt nowej konstytucji, który wciąż jeszcze oczekuje ostatecznego przegłosowania w Zgromadzeniu Konstytucyjnym. To też na

obecnym kongresie CGT zagadnienia polityczne odegrają niewątpliwie dużą rolę.

**DELEGACJA ZWIĄZKÓW ZAW.
ODLECIĄŁA DO PARYŻA**

(SAP). W poniedziałek w godzinach przed południowych odleciała samolotem do Paryża delegacja Polskich Związków Zawodowych na Kongres Genewskiej Konfederacji Pracy (CGT) w składzie: tow. poseł Lucjan Motyka i tow. Sokorski, sekretarz KCZZ.

Tym samym samolotem odleciała do Paryża na międzynarodowy turniej piłkarski Klubów Związków Zawodowych — reprezentacja Polskich Związków Zawodowych, na czele z tow. Nowakiem.

Karol Frank uważał Hitlera za „wysłannika Boga”

PRAGA. Były protektor Czech i Moraw Karol Frank oświadczył w swoich zeznaniach, że uważał Hitlera za wysłannika Boga. Na pytanie prokuratora, czy oskarżony uważa w dalszym ciągu Hitlera za instrument opatrności, Frank

odpowiedział, że nie. Hitler doprowadził naród niemiecki do nędzy w dziejach katastrofy. Wszystkie posunięcia Hitlera miały rezultat ujemny. Na pytanie, czy Hitler żyje, Frank odpowiedział, że jego zdaniem nie.

Lista grzechów godnych piekła

O co toczy się dochodzenie przeciw „gubernatorowi” Fischerowi

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich chce uzupełnić materiał wysłany do sądu, aby móc odepierać t. zw. gubernatora Dystryktu Warszawskiego z ramienia władz hitlerowskich dr. Fischer w licznych zbrodniach niemieckich, popełnionych tak na terenie m. st. Warszawy i okolicy, jak i w całym t. zw. dystrykcie Warszawskim, zwraca się do wszystkich instytucji, i osób prywatnych z prośbą o dostarczenie Komisji wszelkiego rodzaju będących w ich posiadaniu dokumentów, plakatów i ogłoszeń, podpisanych przez dr. Fischera, a świadczących o współudziale jego w dokonanych przez innych Niemców, cywili i wojskowych, zandarmów, gestapowców i SS-manów zbrodniach na ludności polskiej i żydowskiej — a więc w wypadkach egzekucji publicznych i tajnych, aktach terroru jednostkowego i masowego, w t. zw. „łapaniach ulicznych, rozbojach i wymuszonych, w zamknięciu Żydów w Ghetto warszawskim i stopniowym ich wytopieniu w Warszawie i Treblince, w krwawym stłumieniu powstania w Ghetto i powstania 1944 r. w Warszawie i wysiedleniu ludności z Warszawy w następnym spalaniu i zniszczeniu miasta po powstaniu.

Czy też nie zachowały się przypadkiem u kogo bądź znane plakaty, podpisane przez Dr. Fischera a oznajmiające: 1) o powieszeniu z jego rozkazu zdaje się przy petli kolejowej na Annapolu 21 ludzi 2) o zniszczeniu z jego rozkazu również pomnika Jana Kilińskiego.

Okręgowa Komisja prosi również, wszystkich, którzy mieli możność zaobserwowania działalności dr. Fischera na stanowisku gubernatora Dystryktu, lub też wiedzą cokolwiek o stosunku jego od wyszczególnionych, wyżej zbrodni niemieckich, jego współudziale w tych zbrodniach lub też nie winności jego w dokonaniu poszczególnych zbrodni, aby wszystkie znane im w tych kwestiach fakty podali do wiadomości Komisji, jak również

wskazali imiona, nazwiska i adresy świadków, którzy by mogli swymi zeznaniami jeszcze bardziej, oświecić badaną kwestię i dostarczyć materiału dokumentalnego.

Świadkowie mogą się stawić osobiście bez wezwania do biura Okręgowej Komisji, mieszczącej się w War-

szawie (ul. Leszno 53-55 Gmach Sądu Grodzkiego 6 piętro pokój 617), lub też nadesłać swoje adresy, przy czym świadkowie zamieszkali w Warszawie będą zbadani w biurze Komisji, zaś zamieszkali poza Warszawą przez właściwe Komisje Okręgowe lub Sędziów Śledczych.

W przededniu upadku Berlina

Hitler wzywał Niemców

do podboju ziem słowiańskich

HAMBURG (ZAP). — Von Below, który był zaufanym oficerem Hitlera, wyjawiał treść listu pożegnalnego, jaki Hitler wysłał do Keitla z obłożonego Berlina. Von Below opuścił Berlin na kilka godzin przed zajęciem głównej kwatery „fuhrera” przez wojska radzieckie. W drodze przez linię nieprzyjacielskie spalił list, ponieważ otrzymał surowy rozkaz, że nie może on w żadnym wypadku wpaść w ręce nieprzyjaciela. Według zeznań Belowa, treść listu Hitlera z dn. 29 kwietnia 1945 r. była mniej więcej następująca:

„Bój o Berlin kończy się. W ciągu kilku dni skończą się również walki na pozostałych frontach. Jestem zdecydowany popełnić samobójstwo, a nie poddać się. Wyznaczyłem na swego zastępcę adm. Doenitz, jako prezydenta Rzeszy i naczelnego dowódcę niemieckich sił zbrojnych. Oczekuję, że po zostanie pan na swym stanowisku i będzie pan stał przy moim następcy z takim samym bezwzględny oddaniem, jakie przejawiał pan w stosunku do mnie.

Dwaj z moich najstarszych współpracowników Goering i Himmler złamali, w ostatniej minucie przysięgę wierności w stosunku do mnie. Niełojalność i zdrada podurwały podczas

wojny siłę oporu. Nie dane mi więc było poprowadzić naród ku zwycięstwu. Wysiłki i ofiary narodu niemieckiego były niezmierne. Nie mogę więc rzec, aby poszły na marne. Musi zostać naszym celem zdobycie na wschodzie ziemi dla narodu niemieckiego. Rzecz niezmiernie ciekawa, że nawet po klęsce Niemiec, gdy wszystko

17-letnia uczenica morderczyni prokuratora Martiniego

Sledcza komenda milicji obywatelskiej, ujęła morderców prokuratora sądu specjalnego w Krakowie dr. Romana Martiniego. Są to: 17-letnia uczennica studia dramatycznego — Jolanta Słapińska i 20-letni Stanisław Wróblewski — maturzysta. Morderstwo miało tło rabunkowe.

LUDZIE i zdarzenia

Falszerze przysięg

Różnych sposobów używa Anders, aby utrzymać przy sobie tych z półroczu żołnierzy jego korpusu, którzy nie zatruli laszystowską propagandą, chcieliby dowiedzieć się prawdy o swojej ofierze i do niej paktującej powrócić. Dla laszystowskiego watałki dobry jest każdy sposób, każde łajdakiwo i każde oszczerstwo. Porusza wszystkie dla siebie dostępne sprężyny międzynarodowe, byle tylko zołhydzić, ocerznić i przestawić w fałszywym świetle odrodzoną Polskę. Z jego to zapewne natchnienia międzynarodowa agencja CIP, funkcjonująca w Rzymie, rozesała w formie swego komunikatu tekst rzekomej przysięgi, jaką składać mają żołnierze polscy w kraju. Według tej agencji przysięga ta brzmi tak:

„Jako obywatel demokratycznej Polski, składam przysięgę sumiennego wypełniania moich obowiązków wobec Boga i Ojczyzny. Przysięgam dochowania tajemnic wojskowych, przysięgam przed Bogiem bronić Ojczyzny i mego Narodu przeciw niemieckiemu najazdowi aż do ostatniej kropli krwi. Będę walczył dla Polski niepodległej, dla dobra narodu polskiego przeciw reakcji kapitalistycznej i systemowi sanacji (reżim Piłsudskiego). Przysięgam bronić lojalnie konstytucji, konstytucji opartej o zasady demokratyczne. Przysięgam posłuszeństwo Prezydentowi Państwa Polskiego i Krajowej Radzie Narodowej. Przysięgam przyjaźń Związku Radzieckiemu, który wziął nasz Naród na swoją odpowiedzialność i uwolnił go od niewoli niemieckiej. Przysięgam wierność Armii Czerwonej, która walczyła ramie przy ramieniu z naszymi oddziałami. Przysięgam uderzenie Wódzowi Słowian towarzysowi Stalina”. A w rzeczywistości tekst ten, przypomni mi to raz jeszcze, brzmi tak:

Przysięgam uroczyście Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu stać w obronie Ojczyzny wyzwolonej z niewoli niemieckiej oraz na straż wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej.

Przysięgam rzetelnie i sumiennie wypełniać obowiązki żołnierza polskiego, uwerne wykonywać rozkazy przełożonych i ściśle przestrzegać regulaminów i tajemnic wojskowych.

Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Przysięgam dochować wierności Krajowej Radzie Narodowej, Władzy Naczelnej Narodu Polskiego.

Przysięgam nieugięcie stać na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomie bronić swobód demokratycznych.

TAK MI DOPOMÓŻ BÓG!

Zestawienie tych dwóch tekstów dokładnie niż jakiegokolwiek inne argumenty wskazuje, do czego dąży Anders i jego międzynarodowi poplecznicy: do przedstawienia Polski jako kraju niesuwerennego, którego żołnierze słubować muszą wierność i posłuszeństwo Generalissimowi Związkowi Radzieckiemu. Ale broń kłamstwa i fałszerstwa ma zasługę krótkotrwałą, a prawda prędzej czy później dotrze do świadomości tych, którzy są dość uczciwi, aby ją przyjąć i zrozumieć. NIEMY.

Rząd ZSRR domaga się skreślenia

sprawy Iranu z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa amb. Gromyko wystosował do Rady Bezpieczeństwa pismo następującej treści:

„26-go marca Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrzenia oświadczenia rządu irańskiego w sprawie opóźnienia jakie wynikło przy wycofaniu wojsk radzieckich z Iranu. Na zlecenie mego rządu prosiłem o zdjęcie sprawy z porządku obrad, zaznaczając iż na mocy porozumienia z rządem Iranu ewakuacja wojsk radzieckich rozpoczęła się 24-go marca i będzie zakończona w przeciągu 5 — 6 tygodni. Wobec powyższego nie było podstaw do rozpatrywania sprawy irańskiej.

Rada Bezpieczeństwa zajęła stanowisko odmienne od poglądu Związku Radzieckiego. W międzyczasie pertraktacje między przedstawicielami Związku Radzieckiego i Iranu toczyły się nadal; osiągnięto pełne porozumienie między obydwoma państwami. Fakt ten potwierdził dane zawarte w oświadczeniu radzieckim z 26-go marca, iż nie ma podstaw do rozpatrywania sprawy irańskiej przez Radę Bezpieczeństwa.

Mimo iż rząd radziecki podał do wiadomości, że sprawa wycofania wojsk

radzieckich z Iranu została uzgodniona między rządami obydwu państw, Rada Bezpieczeństwa postanowiła kontynuować dyskusję nad sprawą irańską 6-go maja. Wobec tego, iż sytuacja w Iranie nie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu świata, nie ma podstaw aby Rada Bezpieczeństwa ponownie rozpatrywała sprawę irańską w dniu 6-go maja. Z wyżej wymienionych powodów rząd radziecki domaga się skreślenia sprawy Iranu z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa”.

WYMIANA DEPEZ POMIĘDZY PREMIEREM PERSKIM I GENERALISSIMEM STALINEM

MOSKWA (PAP). W związku z podpisaniem układu radziecko-perskiego premier irański przesłał następującą depeszę do generalissimusa Stalina:

„Mam zaszczyt w imieniu własnym, rządu i narodu irańskiego wyrazić wdzięczność za cenne poparcie i dobrą wolę okazaną przez Waszą Ekszelencję, co umożliwiło pomyślny przebieg i uzyskanie pozytywnych wyników rokowań pomiędzy Iranem a ZSRR. Jestem przekonany, że osiągnięte porozumienie, zgodne z interesami obu narodów, przyczyni się do zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi narodami i stworzy nową erę w stosunkach persko-radzieckich”.

Generalissimus Stalin odpowiedział premierowi perskiemu następującą depeszą:

„Dziękuję za wyrażone w pańskiej depeszy uczucia przyjaźni w związku z nader po myślnym zakończeniem rokowań pomiędzy Iranem a ZSRR, w których brał pan czynny udział. Jestem przekonany, że osiągnięte porozumienie przyczyni się do dalszego rozwoju i zacieśnienia przyjaźni między narodami naszych krajów”.

General Derewienko proponuje:

Wybory w Japonii

powinny mieć charakter próbny

MOSKWA (PAP). Odbyło się pierwsze posiedzenie rady sojuszniczej dla Japonii, utworzonej na zasadzie uchwały moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Na otwarcie konferencji wygłosił przemówienie gen. Mac Arthur.

Głównym tematem obrad było oświadczenie przedstawiciela ZSRR gen. Derewienko. Oświadczył on, co następuje:

„Ogólna sytuacja w Japonii i wzrastająca aktywność sił reakcyjnych w czasie kampanii wyborczej dają podstawy do przypuszczeń, że partie reakcyjne wbrew zasadom deklaracji poczdamskiej oraz wbrew interesom i rzeczywistym pragnieniom narodu japońskiego, mogą uzyskać przynajmniej większość i silną pozycję w składzie nowego parlamentu.

Naczelnym dowódcą sił sojuszniczych winien zastrzec sobie prawo sprawowania składu osobowego parlamentu i w wypadku, jeśli większość deputowanych nie okaże się godną zaufania, winien zastrzec sobie prawo zarządzania nowych wyborów”.

Członkowie rady uznali za konieczne przekazać oświadczenie gen. Derewienko do rozpatrzenia gen. Mac Arthurowi.

LONDYN (PAP). W dniu 10 bm. odbyła się w Japonii pierwsza wybory powojenne. Lista wyborcza zawiera 2801 nazwisk kandydatów; istnieje ok. 60 różnych stronnictw. Najważniejsze z nich są: 1) partia socjalistyczna, która występuje przeciw kapitalizmowi i militarystyce, dąży do demokratyzacji Japonii, 2) partia liberalna chce wykorzystać militarystę i wprowadzić demokrację we wszystkich dziedzinach życia narodowego, 3) partia postępową złożoną z 2-ch

grup przedwojennych — dąży do pogodzenia polityki narodowej z demokratyzacją kraju, 4) partia komunistyczna, która postawiła sobie za cel rozwiązanie trudności żywnościowych i mieszkaniowych. Domaga się ona dymisji obecnego rządu i stworzenia rządu koalicyjnego.

LONDYN (PAP). Premier japoński baron Szidehara przyjął w swoim biurze delegację, składającą się z

przedstawicieli partii socjalistycznej i komunistycznej, którzy domagali się niezwłocznej dymisji gabinetu. Sekretarz generalny partii komunistycznej Tokuda ostro zaatakował rząd, zarzucając mu nieumiejętność w rozwiązaniu problemu żywnościowego. Po gorącej dyskusji doszło do rękoczynów, zaś premier Szidehara został wyprowadzony z sali przez oddział policji.

Haniebne czyny oficerów

węgierskiej dywizji SS „Hunyady”

KRAKÓW (PAP). Prokuratura Sądu Specjalnego w Krakowie prowadzi dochodzenie przeciwko kilku wojskowym węgierskim, w większości przynależnym do dywizji SS Panzergebnahinon „Hunyady” którzy jako komendanci obozów internowanych wojskowych polskich w Siklos, Vasmaskikole, Zalacany, Kskulenhaza i innych, względnie jako strażnicy tych obozów, szikanowali, bili albo w wielu wypadkach torturowali i głodzili jeńców.

Wśród oskarżonych Węgrów figuruje m. in. płk. Horwath, zef wydziału w Ministerstwie Honwedów, który z obozów internowanych wojskowych polskich nakazał wydzielić jeńców pochodzenia żydowskiego. Jeńców tych wbrew konwencji genewskiej wysłał do obozów śmierci. Inny oficer z dywizji SS „Hunyady” wydał rozkaz zastrzelenia polskich jeńców wojennych. Zaledwie kilku jeńcom udało się zbiec.

Na podstawie zeznań b. jeńców wojskowych z obozu jeńców wytoczono

dochodzenia przeciwko porucznikowi wojsk niemieckich Erwinowi Janke, prawdopodobnie Volksdeutschiowi z Łodzi, który jako kierownik transportu jeńców, koło Berlina nakazał przewozić ich w straszliwych warunkach, ładując po 60 osób do bydlęcego wagonu, nie wypuszczając ich w ciągu osmiodniowej podróży z tych wagonów i głodząc systematycznie. Janke winien jest śmierci kilkunastu wojskowych polskich. Wniosek o ekstradycję tych przestępców zostanie wniesiony w najbliższym czasie do władz sojuszniczych.

Radzieckie zboże dla Francji

MOSKWA (PAP). Podpisana tu została umowa między rządem ZSRR i rządem Republiki Francuskiej o dostawę dla Francji 400 ton pszenicy i 100 tysięcy ton jęczmienia w ciągu kwietnia, maja i czerwca 1946 r.

Ostatnia sesja Ligi Narodów

GENEWA (SAP). Przedstawiciele 41 narodów zebrał się w poniedziałek w pałacu Ligi Narodów, aby przekazać dokonane przez nią prace oraz aktywa, wartości 2.750.000 funtów szterli. Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Sesja, która zamknęła 26-letnią działalność Ligi, odbyła się pod przewodnictwem dr. Hambro, przedsta-

wiciela Norwegii. Dr. Hambro oświadczył, że w latach minionych Liga Narodów okazała brak odwagi cywilnej. „Wiemy — mówił dr. Hambro — że ocąłaliśmy się z wzięciem na siebie odpowiedzialności za wielkie decyzje. I wiemy — dodał, że nie możemy uniknąć sądu historii”.

Socjalisci zwyciężają w Mediolanie

LONDYN (PAP). Z Mediolanu donoszą, że ogłoszone zostały oficjalne wyniki wyborów w 469 z 800 obwodów. Częściowe te wyniki wykazują wyraźne zwycięstwo socjalistów, którzy otrzymali ponad 114.000 głosów. Następne miejsce zajmują demokraci chrześcijańscy — 86.000 głosów. Komunistów otrzymało 75.000 głosów, blok liberalów, monarchistów i

partii „Uomo qualunque” uzyskało 23.000 głosów. Blok stronnictw republikańskich otrzymało 10.000 głosów.

Kutry dla polskich rybaków

— Z Kopenhagi donoszą, że UNRRA zakupiła flotyllę złożoną z 15 statków rybackich, którą przeznacza się dla Polski w celu umożliwienia rybakom polskim bezpośrednich połowów ryb.

Gwiazdy aktorskie pod ostrzałem

Były speaker niemiecki — pełnoprawnym polskim obywatelem

Ostatnio dużo pisze się o sprawie zbyt łagodnych weryfikacji aktorskich. I w związku z tym podaję nam z kół aktorskich następujące naświetlenie sprawy:

TRZY GRUPY

Sytuacja aktorów podczas okupacji nie była łatwa. Na ogół nie zdolni do wykonywania zawodu innego, niż własny, mieli do wyboru trzy drogi: współpracę z okupantem, występy w teatrzykach niby — polskich, lecz ściśle kontroliowanych przez niemiecką propagandę, lub wreszcie — kelnierowanie.

Pierwsza — na szczęście nieliczna — grupa znalazła zasłużoną zapłatę z ręki organizacji. Najpierw poszedł Igo Sym, potem zgładzono, lub zmuszono do ucieczki paru innych.

Nie tak jasno przedstawia się sprawa z następnymi dwiema grupami. Przedstawiciele ich, zaraz po wyjściu Niemców, rozpoczęli ze sobą ostry spór, który trwa po dzień dzisiejszy.

ATAK I OBRONA

Zarzucały stawiane aktorom występującym brzmiały mniej więcej tak: Nie mieli prawa pracować w teatrze, gdy kraj krwawił. Trzeba było znaleźć inne źródło zarobkowania, a nie dawać argumentów propagandzie hitlerowskiej, że w Polsce płynnie normalne życie. Prócz tego powinni byli wiedzieć, że dochód z teatrów szedł na dozbrojenie i że podziemne organizacje wydały zakaz występów.

Atakowane „gwiazdy” bronią się, jak mogą. Mówią, że mając spryt, lub pieniądze kolegów, łatwo by im przyszło także otworzyć kawiarnię. Zresztą, nie wiadomo, co lepsze, — dodają, — bo w teatrach Niemcy nie bawili, a w kawiarniach stale. O dochodach, które szły na dozbrojenie nie miały wiedzy, bo teatry płaciły tylko normalny podatek miejski. Wreszcie twierdzą, że stosowali się do zarządzeń organizacji, na dowód czego przytaczają fakt istnienia centrali „grypsów” na Powiśku w teatrzyku „Ul” w Warszawie, oraz historię założeń po Sikorskim.

REPRESJE

Z tą żałobą to była naprawdę ciekawa historia. Organizacje rozesłały kierownikom wszystkich teatrów rozkaz przerwania występów na 2 tygodnie. Teatry usłuchały, licząc się z możliwościami najgorszych represji. Z godziny na godzinę, czekali masowych aresztowań. Ale — o dziwo — jedyną karą było przedłużenie okresu żałoby o dalsze dwa tygodnie, tym razem na rozkaz „Propaganda Abteilung”.

Po zakończeniu żałoby teatry otrzymały od organizacji pisemne podziękowanie za spełniony obowiązek obywatelski. Tajemnica niebawem łagodnego postępowania Niemców wyjaśniła się w pewien czas potem. Otóż każdy urzędnik propagandy otrzymał z góry pismo, przykazujące mu szybką i pewną śmierć, o ile z powodu żałoby aresztowany zostanie chociaż jeden aktor.

Inna rzecz, że represje przyszły później. Szereg aktorów wprost ze sceny poszło do więzienia i na rozstrzelanie. Poza tym Gestapo zainteresowa-

ło się sprawą programów teatralnych, żądając wprowadzenia do nich elementów propagandowych.

ZASP WERYFIKACJE

Sprawa weryfikacji aktorskich, przeprowadzonych przez ZASP, stoi na fałszywym gruncie. Weryfikacje są zbyt łagodne, zbyt pobieżne i bez żadnego wpływu na opinię publiczną, która z wydanymi ocenami nie liczy się, bo nie zna kryteriów, którymi się ZASP kieruje, ani motywów w poszczególnych wypadkach. Stąd, być może, uproszczona majoryzacja osądów, krzywdząca całą grupę ludzi, stąd nieufność do aktorów rzekomo zrehabilitowanych.

„NIEMCY WALCZĄ I ZWYCIĘŻAJĄ”

Speakerem niemieckiego tygodnika filmowego był pewien znany aktor warszawski. Głębokim głosem obwieszczał on, że „Niemcy walczą i zwyciężają na wszystkich frontach”. Obecnie został zweryfikowany i ma pra-

wo występować. Motywów nie znamy. Może na tę kompromitującą placówkę został wydelegowany przez organizację i spełniał tam jakieś doniosłe dla ruchu podziemnego zadanie?

Możliwe. Jeśli tak było, w pierwszym rzędzie powinno o tym wiedzieć społeczeństwo, bo konspirowanie faktów przez ZASP wygląda nieco podejrzanie.

Dla odmiany, — inny aktor ma duże trudności z uzyskaniem weryfikacji, chociaż jedyny bliski i bolesny kontakt z Niemcami zawarł w Oświęcimiu.

Na łamach „Rzeczypospolitej” padł kiedyś projekt dokooptowania do komisji weryfikacyjnych ZASP-u ludzi z po za świata aktorskiego. Uważamy to za słusne. Przed tym jednak trzeba dokładnie ustalić pojęcie kollaboracji w odniesieniu do aktora, następnie zaś motywów wszystkich orzeczeń podawać do wiadomości publicznej. Przyczyni się to do pewności do oceny i uszczelnienia atmosfery teatralnej.

Ideowe i materialne postulaty uchwalone przez Zarząd Główny Związku Skarbowców

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych, przy udziale delegatów z zarządów okręgowych z całego kraju.

Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczącego Zarządu Gł. ob. Lucjana Szwedowskiego i Sekretarza Gen. ob. Józefa Janasa oraz delegatów z prowincji powzięto szereg uchwał natury organizacyjnej i ogólnie zawodowej.

W pełnym zrozumieniu, iż klasa pracująca nie może dopuścić do popełnienia błędów z 1918 r. — oddania władzy w ręce czynników reakcyjno-kapitalistycznych — Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych RP, opowiedział się za utrzymaniem jedności politycznej świata pracy i popiera uchwałę K. C. Z. w sprawie wyłonienia własnej reprezentacji Związków Zawodowych w przyszłym parlamencie w oparciu o blok partii demokratycznych.

W uznaniu bezwzględnej konieczności realnego poparcia przez Świat Pracy Premiiowej Pożyczki Odbudowy Kraju uchwalono subskrypcję pożyczki przez Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych w kwocie 50.000 zł.

Wychodząc z założenia, że nie ma obecnie przeszkód do wykorzystania w 1946 r. przez pracowników państwowych urlopów wypoczynkowych w pełnym wymiarze ustawowym, Zarząd Główny uchwalił wezwać zarządy okręgowe do opracowania planu wykorzystania urlopów przez pracowników skarbowych i uzyskania zatwierdzenia tych urlopów przez władze skarbowe.

Poza tym uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Skarbu o zwiększenie dotacji na wyżywienie pracowników

skarbowych w stołówkach, gdyż dotychczasowa wysokość tej dotacji uniemożliwia zarządom oddziałów prowadzenie stołówek, których utrzymanie jest ustawowym obowiązkiem pracodawcy i postanowiono dalej podjąć starania w Ministerstwie Skarbu o zwiększenie diet za wyjazdy służbowe, nadto uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Skarbu ponownie o wypłatę pracownikom skarbowym na terenie całego Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego dodatku lokalnego, który stosownie do obowiązujących przepisów prawnych otrzymują inni pracownicy państwowi.

35-lecie „Społem”

W roku bieżącym upływa 35 lat od założenia Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych, który obecnie przyjął nazwę Związku Spółdzielni Spożywców RP „Społem”.

Jubileusz „Społem” obchodzony będzie w całym kraju równocześnie z „Dniem Spółdzielczości”.

35-lecie „Społem” połączone zostanie z jubileuszem tych pracowników, którzy w latach 1939 — 46 ukończyli 25 lat pracy w spółdzielczości.

— o —

Rocznica szpitala okręgowego

7 bm. Wojakowski Szpital Okręgowy w Warszawie obchodził pierwszą rocznicę swojego istnienia.

Ambulatorium szpitala okręgowego w gabinetach różnych specjalności udziela codziennie około 240 porad i zabiegów: żołnierzom z różnych stron Polski, Roentgenologiczna i analityczna pracownia szpitala wykonuje codziennie około 150 badań klinicznych.

W szpitalu leczy się przeszło 500 chorych. W ub. r. przeszło przez szpital około 5550 chorych.

Z życia Partii

KONFERENCJA CHŁOPSKICH DZIAŁACZY SOCJALISTYCZNYCH

W lokalu CKW PPS odbyła się dn. 8 bm. konferencja chłopskich działaczy socjalistów. W konferencji wzięli udział przewodniczący CKW PPS tow. premier Osóbka-Morawski, tow. min. Matuszewski i drugi sekretarz CKW tow. Roczek.

Omawiano sprawy organizacyjne oraz sprawy związane z wydaniem pisma poświęconego sprawom chłopskim.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY WOLA

Do dnia 10 bm. upływa termin składania życiorysów przez członków — aktywistów PPS — Dzielnicy Wola.

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Wtorek, dnia 9 kwietnia

Dzielnica Powiśle (Tamka 18), godz. 16, ogólne zebranie z referatem tow. tow. Synowieckiego i Śmigorzewskiego.

Piątek, dnia 12 kwietnia

Dzielnica Ochota — godz. 17.
Dzielnica Mokotów — godz. 18.

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW

We czwartek, o godz. 17, odbędzie się w lokalu przy Śnieżnej 4, zebranie Koła Prelegentów przy WK PPS.

SEKRETARIAT DZIELNICY POWIŚLE CZYNNY

Sekretariat Dzielnicy Powiśle (Tamka 18), z dniem dzisiejszym rozpoczyna urzędowanie i jest czynny codziennie od godz. 16 do 18.30.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY OMTUR

Komitet Wykonawczy OMTUR zawiadamia, że dnia 9 bm. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie egzekutywy. Obecność wszystkich obowiązkowa.

ODPRAWA OM TUR

Dnia 10 bm., o godz. 10-iej rano w lokalu przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy OM TUR.

KURS SANITARIUSZY SPORTOWYCH

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR rozpoczyna z dniem 8 bm. kursy sanitariuszy sportowych dla członków OM TUR, Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Robotniczych Klubów Sportowych i Związków Zawodowych.

Na kursie wykładaczką będzie 14 lekarzy wszystkich specjalności. Niezależnie od wykładów teoretycznych, kandydaci przejdą wy szkolenie praktyczne w Pogotowiu Ratunkowym i szpitalach miejskich w Warszawie. Kurs trwać będzie do 19 bm. Zapisy przyjmuje Wydział Sportowy Komitetu Centralnego Org. Młodzieży TUR, ul. Mokotowska Nr 3.

TEATRY

Teatr Polski (ul. Karasia 2): dziś o godz. 17.30 „Majątek albo imię”.

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 opera komiczna „Cyryl i Seweryn”.

Teatr Maly (Marszałkowska 81): dziś o godz. 18 sztuka Cwojdzkiego „Freuda teoria snów”.

Teatr „Comedia” (ul. Szwedzka 2/4): dziś o godz. 18 „Macierzyństwo panny Jadzi”.

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): dziś o godz. 18 „Dom otwarty”, Bałuckiego

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8), dziś o godz. 17 i 19 — Wesola rewia p. t. „Wybory i kolory”.

Klub Satyryków „Kukulkan” (cukiernia „Szwajcarska”). Nowy program satyry aktualnej, humoru, liryki i piosenki pt. „Szałka wiosenna”. Początek o godz. 17, w niedzielę i święta o godz. 12.

KINA

Kino „Atlantic” (ul. Chmielna 33): „Robin Hood” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia” (ul. Marszałkowska 56): Film angielski: „Srebrna Flota” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena” (ul. Inżynierska 4): Komedia muzyczna „Świat się śmieje” i wydanie specjalne kroniki filmowej „Marszałek Tito w Warszawie”.

Kino „Tęcza” (ul. Suzina 4): „Grzesznicy bez winy” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach 13, 15, 17 i 19, a w niedzielę i święta poranki o 11.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w Zw. Prac. Budowlanych — ul. Marszałkowska 72, co najmniej od 9 do 12 w pol.

ZEBRANIE

RAD ZAKŁADOWYCH ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. POLIGRAFICZNEGO

Związek Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego zawiadamia, iż we wtorek dn. 9 b. m. o godz. 16 w lokalu Związku, Targowa Nr 15, odbędzie się zebranie Rad Zakładowych i delegatów. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna.

Dzień Warszawy

ZGŁASZAC SIĘ PO ZLECENIA

Rezerwa Zaspakarnia wzywa wszystkich osoby i instytucje, które nie odebrały dotychczas zleceń na nazynia gospodarstwa domowego oraz zleceń zamienionych na uregulowanie zaległości, do zgłoszenia się po ich odbiór do dnia 15 bm. Po tym terminie zlecenia nieodebrane, zostaną anulowane, a towary będące wydawane innym patentem.

ZAMKNIĘCIE ULICY WOLSKIEJ

Z powodu wyburzania domów, groźnych zawaleniem, z dniem 8 bm., na okres 3 dni, zostanie zamknięta dla ruchu kołowego ul. Wolska od Świerzeżewskiej do Karolkowej. Ruch kołowy skierowany będzie ul. Karolkowa, Górczewską i Działdowską.

Ul. Młynarska na odcinku od ul. Wolskiej do ul. Lesznej, jest zamknięta dla ruchu do dnia 10 bm.

WIEŚCI Z KRAJU

WYDOBYCIE ZATOPIONEJ ŁODZI PODWODNEJ

Nurkowe radzieckie wydobły z dna portu gdańskiego, przy Dworcu Wileńskim, łódź podwodną zatopioną przez Niemców.

ARESZTOWANIE 12 BYŁYCH SS-MANÓW

W Bytomiu aresztowano 12 b. SS-manów, którzy ukrywali się przed władzami. U jednego z nich znaleziono broń w czasie rewizji, natomiast u Franciszka Paraka, Amalii Jurasz i Mariana Barana, znaleziono dokumenty świadczące o robocie dywersyjnej.

8 DOMÓW W JEDNEJ HALI MONTAŻOWEJ

Spółdzielnia Wytwórczo-Budowlana w Gorzowie nad Wartą posiada olbrzymią halę montażową, umożliwiającą równocześnie montowanie 8 domów seryjnych.

BRAK LUDZI WSTRZYMUJE PRACĘ

W Złocieniu, pow. Drawsko, przeprowadza się prace przygotowawcze nad uruchomieniem olbrzymiej cegielni, która przed wojną produkowała do 15 milionów cegieł rocznie. Prawdopodobnie cegielnia nie będzie jednak w tym roku uruchomiona z braku ludzi, nie tylko fachowców, lecz i zwykłych robotników.

TYLKO 5 MIESIĘCY BUDOWANO MOST

W niespełna 5 miesięcy, w miejsce zniszczonego całkowicie przez niemieckiego oku-

panta, wybudowano most wysokowodny o rozpiętości 120 m. przez rzekę Liwiec koło Zawidzyna na drodze Mińsk-Mazowiecki—Łochów (now. radzymiński).

NOWA FABRYKA UBRAN GUMOWYCH

Krakowiec Zjednoczone Przemysłu Konfekcyjnego uruchomiło fabrykę ubrań gumowych dla górników w Trzebinie. Fabryka Konfekcyjna nr 13 w Bytomiu, uruchomiła dział czapkarstwa, który wytwarza czapki również dla górników.

Custyszyny Co w RADIO

ŚRODA, 10 KWIEŚNIA

5.57 Sygnał czasu „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.30 Muz. lekka. 6.45 Dzień poran. 7.20 Muz. z płyt. 7.45 Powt. wiad. dziennika por. 8.45 Skrz. posz. rodz. 11.20 Muzyka. 12.05 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Pieśni francuskie w wyk. Z. Komorowskiej. 12.50 Muz. obładowa. 14.00 Dzień popołudn. 14.30 Inform. ogólnop. 16.00 Pogad. dla dzieci. 16.10 „Słuchajmy muzyki” 17.10 Konec muz. lek. w wyk. Sekstetu PR. 18.25 Wiad. sport. 18.30 Nauka przy głosniku 19.00 Aud. chopinowska w wyk. M. Witkowskiej. 19.30 Dzień wiecz. 20.00 Koncert Malej Ork. PR. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Aud. ryzykowna. 22.30 Muz. tan. 23.00 Ostat. wiad. dzienn. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

POLSKA AGENCJA PRASOWA
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
WARSZAWA UL. PIERSACKIEGO 11

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA I REKLAMY DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW I PODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Pecherza. Przyjmuje: Łódź ul. Kilińskiego 132 w godz. 12 — 2 i 4 — 6 Tel. nr 205-55 91

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i zaświadczenie z pracy, wydane przez firmę Fiuk, Grzegorz Mazowiecki na nazwisko Włodzisław Ignacy, zamieszkały Błonie. Unieważnia.

SPRZEDAJE biurko, półkredens, zegar, piecyk, foteliki, drobniaki. Racławicka 17/6. Godziny 4—6. 435

SZTANDARY oraz wszelkie hafty, aplikacje wykonywa szybko. Warszawa, ul. Puławska 38—3. 436

Serwisy pełnotłuste (tylżki, trapietów) w wyborowym gatunku. Drobne mroźny (gęsi, kury) tańsze, niż mięso. Jaja świeże — ceny hurtowe. „Społem”, Łódź, ul. Gdańska 184. 426

„D W U W A T K I”

Warszawskiej Fabr. Giłz „SOKÓŁ”
Obecnie w Łodzi, ul. Gdańska 111.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm szerokości i szpalta po 25 zł. Tekście red. 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dziś Ogłoszeń „Robotnika” — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Piersackiego nr 11. Placówki „Czytelnika”: w Warszawie: Wiejska 14. Środkowa 7. Nowy Świat 47. Marszałkowska 62. Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Zoliborz). Żygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbis”: Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa nr 70. — „Wolność”, Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdzielnia Agencji Prasowej „GLOB” — ul. Działdowska 10. Dziś Reklam — ul. Złota 4. Dziś Reklam Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe” — ul. Bałucka 10 m. 35, tel. nr 867 79.